Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 136. Sosnowiec, piątek 24 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Minister Zaleski wyjeżdża do Francji.

WARSZAWA, 23.5. (wł.) Przed wyjazdem na sesję czerwcową ligi narodów w Madrycie, min. Zaleski odbędzie konferencję z min. spraw zagr. Francji, Briandem. W kołach politycznych utrzymują, że konferencja ta pozostaje w związku z wizytą min. Zaleskiego w Budapeszcie. Wyjazd ministra do Francji nastąpi 3 czerwca.

Powrót marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 23. 5. (wł.) Dziś wieczorem powrócił po tygodniowym pobycie w Wilnie marszałek Piłsudski. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszył płk. Gąsiorowski.

Przyjazd posła Rauschera do Warszawy.

WARSZAWA, 23. 5. (wł.) Poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Rauscher, który bawił w Berlinie w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich, powraca w sobotę do Warszawy.

Plotka o ustąpieniu ministra Kwiatkowskiego.

WARSZAWA, 23. 5. (wł.) Wałęsająca się po łamach pewnych pism pogłoska, jakoby p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski miał ustąpić z zajmowanego stanowiska jest plotką na niczem nieopartą.

Sprawa b. ministra Czechowicza

WARSZAWA, 23. 5. (wł.) Pod przewodnictwem prezesa sądu najwyższego, Supińskiego odbyło się posiedzenie gospodarcze trybunału stanu. Posiedzenie to zwołane zostało w związku z odwołaniem się oskarżycieli sejmowych pp.: Pierackiego, Libermana i Wyrzykowskiego od decyzji sędziego Zaleskiego, który odmówił żądaniu oskarżycieli powołania w charakterze świadków b. premjera Bartla i b. ministra Jurkiewicza.

Na posiedzeniu zapadła decyzja zatwierdzająca stanowisko sędziego Zaleskiego, wobec czego śledztwo zostało ostatecznie zamknięte.

Zamach dynamitowy na starostwo.

HAMBURG, 23.5. Ludność miasta Itzehoe obudziła koło godziny drugiej nad ranem głośna detonacja Równocześnie ze wszystkich stron rozległ się brzęk tłuczonych szyb.

W mieście wybuchła nieopisana panika. Nawpół ubrani mieszkańcy wybiegli na ulicę, przekonani, że miasto padło ofiarą katastrofy trzęsienia ziemi.

Okazało się, że pod główny portal urzędu starościńskiego nieznani sprawcy podłożyli bombę dynamitową. Wybuch zniszczył cały portal, wtłoczył drzwi do wnętrza budynku, niszcząc częściowo urządzenie biurowe.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców.

Robotnicy portowi w Gdańsku domagają się podwyżki płac.

GDAŃSK, 23.5. Robotnicy portowi w Gdańsku wypowiedzieli obowiązujące taryfy z dniem 1 czerwca. Dzisiejsze dzienniki gdańskie wskazują na niebezpieczeństwo dalszego podwyższania płac ponieważ zdolność konkurencyjna wobec innych portów upadnie poważnie. »Danziger Ztg.« wskazuje na fakt, że płace robotników w Królewcu i Gdyni są niższe niż w Gdańsku.

W kołach robotniczych panuje zdecydowana wola doprowadzenia do podwyższenia płac, ponieważ dotychczasowe są uważane za niedostateczne.

Strzały na granicy polskiej.

KOWNO, 23. 5. Jak donosi »Lietovos Aidas« uczestnicy zamachu na Waldemarasa Budelis i Butoła przebywają jeszcze wciąż w lasach powiatu trockiego, gdzie ponownie miano wykryć ich ślady.

Władze policyjne wzmocniły posterunki graniczne na granicy litewskiej, pruskiej, szczególnie zaś polskiej.

Placówki KOP. na odcinku Koltyniany zauważyły kilku osobników, usiłujących przedostać się z Litwy na terytorjum polskie.

W chwili, gdy dzieliło ich od granicy zaledwie kilkadziesiąt kroków, żołnierze litewskiej straży granicznej zaczęli do nich strzelać.

Jeden z nich ranny, broczący krwią, wpadł w ręce litewskich strażników, który odprowadzili go wraz z drugim ujętym uciekinierem w głąb Litwy.

Mieli to być podobno właśnie uczestnicy zamachu na Waldomarasa.

Tajemnicza śmierć popa i jego syna w Gdańsku.

GDAŃSK, 23. 5. W zupełnie nie wyjaśniony dotąd sposób ponieśli śmierć w swem mieszkaniu dwaj rosjanie, pop Lebedw i jego syn, mieszkający w Gdańsku u pewnej wdowy nazwiskiem Kohl. Sąsiadów zaintrygowało to, że rosjanie nie wychodzili przez dłuższy czas ze swego mieszkania, wobec czego przywołano policję, która znalazła popa leżącego w łóżku bez życia, a jego syna również martwego na kanapie. Policja nie ustaliła, czy chodziło tu o samobójstwo, nieszczęśliwy wypadek,czy też o morderstwo.

Groźny pożar w pałacu barona Kronenberga.

WARSZAWA, 23. 5. (wł.) W pałacu barona Leopolda Kronenberga w majątku Brzezie pod Włocławkiem wynikł pożar.

Zupełnemu zniszczeniu uległ dach oraz drugie piętro, składające się z pięciu pokojów.

W czasie akcji ratunkowej częściowo zniszczono sufity na pierwszem piętrze.

Straty wynoszą 100.000 zł.

Jak ustalilo dochodzenie, groźny ten pożar spowodował robotnik Stanisław Brzosek, który pozostawił na strychu płonącą lampę spirytusową.

Oberwanie się chmury.

WARSZAWA, 23. 5. (wł) Szalała na południe od Warszawy burza, połączona z oberwaniem się chmury nad miastem Tarczynem i wylewem rzeki Tarczynki. Rzeczka ta wezbrała tak, że woda podniosła się o 2 metry ponad poziom normalny i zagraża domom nadbrzeżnym, które musiały być ewakuowane. Olbrzymie szkody ponieśli rolnicy przez zniszczenie zasiewów, w niektórych stawach woda poprzerywała groble, skutkiem czego uszły ryby hodowane, wartości około 50.000 zł. Młyny, stojące nad rzeczką, oraz mosty, są pozrywane.

Tragiczny koniec zabawy.

Straszna śmierć dziecka zasypanego piaskiem.

WARSZAWA, 23.5. (wł.) Obok kasyna oficerskiego na Żoliborzu bawiły się w »chowanego« 3 dziewczynki. Najwięcej pomysłowości okazywała malutka Białychówna, która zwykle chowała się w najgłębszym dole. Zabawa skończyła się tragicznie dla pomysłowej dziewczynki. Podczas zabawy Białychówna została zasypana przez piasek.

Gdy towarzyszki zabawy mimo długich poszukiwań nie mogły znaleźć schowanej podniosły płacz.

Na miejsce przybyli przechodnie, ale niestety z dołu wydobyli już tylko zimne ciało dziewczynki.

Ciągnienie I klasy

19 loterji państwowej

Pierwszy dzień ciągnienia.

Zł. 75.000 na nr. 83058.
Zł. 35.000 na nr. 121842.
Zł. 10.000 na nr. 65940.
Zł. 5.000 na nr. 156195.
Zł. 3.000 na n-ry: 77634 99660 123681.
Zł. 1.000 na n-ry: 6402 97716 107917 158836 163892.
Zł. 500 na n-ry: 9646 68712 102569 114845 177297.
Zł. 400 na n-ry: 7994 38637 40517 67819 97590 134023.
Zł. 300 na n-ry: 3453 20870 25373 35372 62111 91538 95672 100530 112447 131882 137613 152347 182560.
Zł. 200 na n-ry: 13217 16480 20700 24813 31250 41642 43242 48294 59007 61823 62556 76489 87070 88244 88789 89372 95125 114866 116023 116577 118136 120707 126071 129699 129986 132283 149286 149427 151826 160558 183121.

Dyrektor.

WILNO, 23. 5. Dyrektorem wileńskiej izby handlowo przemysłowej mianowany został poseł a były minister Paweł Romocki.

Hydroplan pasażerski wpadł do morza i zatonął.

PARYŻ, 23. 5. Jak Havas donosi z Algieru, wydarzyła się tam wczoraj rano wielka katastrofa lotnicza. Hydroplan pasażerski, który wystartował o godz. 5.30 z Algieru do Marsylji, z niewiadomych dotychczas przyczyn spadł do morza i zatonął. Pilot zdołał z samolotu wyskoczyć i dotrzeć wpław do brzegu, natomiast 4 ej pasażerowie (oficer marynarki wraz z żoną, radjotelegrafista i monter) zatonęli wraz z hydroplanem.

Konkursów piękności nie będzie.

RZYM, 23. 5. Rząd kazał rozesłać do prefektów okólnik, zakazujący urządzania t. zw. »konkursów piękności«, w których wybierano t. zw. królowę lub księżniczkę. Rząd faszystowski jest tego zdania, że tego rodzaju konkursy piękności w niebezpieczny sposób podniecają próżność kobiecą i stanowią jednocześnie parodję bardzo poważnych urządzeń społecznych.

Żniwo śmierci w podziemiach kopalni.

Trzech zabitych górników.

KATOWICE, 23 5. Dziś mamy do zanotowania znowu dwa dalsze nieszczęśliwe wypadki, jakie zdarzyły się w ostatnich dniach w Łaziskach Górnych i Michałkowicach.

Onegdaj po południu na terenie kopalni »Brade I«, w pokładzie górnym na oddziale IV, oberwała się ściana węglowa, zasypując dwuch górników; 20-letniego Mikołaja Woźnikowskiego i 24 letniego Franciszka Nieradzika z Łazisk Górnych.

W wyniku wszczętej niezwłocznie akcji ratowniczej wydobyto trupy tragicznie zmarłych górników, a następie zwłoki odstawiono do najbliższej kostnicy.

Na miejsce wypadku przybył niebawem przedstawiciel urzędu górniczego, który prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Drugi wypadek zdarzył się wczoraj nad ranem na terenie kopalni »Maks« w Michałkowicach. Wskutek oberwania się węgla na filarze o głębokości 240 m. zabity został rębacz Robert Zawiszczok z Bańgowa. Liczył on 28 my rok życia, był żonaty ale bezdzietny.

Kto w danym wypadku ponosi winę, ustali niewątpliwie śledztwo, które prowadzą władze górnicze.

7 tysięcy robotników straci pracę.

ŁODZ, 23. 5. Zakłady przemysłowe Geyera mają być na dwa letnie miesiące unieruchomione celem przeprowadzenia zasadniczych zmian organizacyjnych i technicznych.

Bez pracy zostanie 7.000 ludzi.

Ogólnorosyjski zjazd Sowietów.

Ogólnorosyjski zjazd sowietów, czternasty już z kolei od chwili powstania RSFSR, był w roku bieżącym, podobbie zresztą, jak i w latach poprzednich, swego rodzaju przygrywką do zjazdu ogólnozwiązkowego sowietów, w których wezmą udział delegaci wszystkich republik związkowych, a więc prócz RSFSR również delegaci sowieckiej Ukrainy, Białorusi, republik Zakaukaskich i republik środkowo-azjatyckich.

Jedną rzecz należy stwierdzić przed szczegółowem omówieniem przebiegu zjazdu ogólnorosyjskiego sowietów: pomimo, iż według konstytucji sowieckiej zjazdy sowietów są najwyższemi organami władzy wykonawczej zi poszczególnych republik związkowych, ich znaczenie, w szczególności jeśli chodzi o zjazd sowietów RSFSR, z roku na rok się zmniejsza. W dzisiejszych warunkach zjazdy ogólnorosyjskie sowietów nie wnoszą do życia politycznego RSFSR żadnych nowych momentów i ograniczają się jedynie do zatwierdzenia tych wszystkich uchwał, które w ciągu ostatniego roku t. zn. od ostatniego zjazdu, zapadły na niezliczonych posiedzeniach centralnego komitetu wykonawczego. Ściśle rzecz biorąc, ogólnorosyjski zjazd sowietów jest obecnie już tylko niejako organem ogólnorosyjskiej manifestacji na rzecz sowieckiej idei państwowej. Ostatni, a więc XIV ogólnorosyjski zjazd sowietów nie stanowił pod tym względem wyjątku.

Tegoroczny zjazd sowietów RSFSR zwołany został już w kilka dni po zamknięciu obrad prezydjum partji komunistycznej, w czasie których opracowane zostały wytyczne polityki sowieckiej na czas najbliższy. Tem samem ustalony został w głównych zarysach porządek dzienny zjazdu sowietów, który w pierwszym rzędzie powinien się był zająć omówieniem, względnie zatwierdzeniem, wszystkich tych wytycznych, dotyczących tym razem przedewszystkiem i prawie wyłącznie programu gospodarczego rządu na najbliższe pięciolecie. Zresztą zjazd sowietów nie miał innego wyjścia, jak poprostu bez jakichkolwiek zmian plan ten zatwierdzić, a to dlatego, że de facto plan ten na podstawie uchwały prezydjum partji komunistycznej właściwie już obowiązuje. Tak się też stało, nikt niczego nie krytykował, nikt niczego nie chciał zmieniać. Delegaci wysłuchali szeregu referatów, rzucili tu i tam jakąś nic nieznaczącą uwagę, i zgodnie, jak na rozkaz z góry, wszystko, co im przedłożono, zatwierdzili.

Zjazd tegoroczny odbył się bez jakiejkolwiek okazałości. Kalinin w krótkiem przemówieniu powitał delegatów, poczem niezwłocznie przystąpiono do odczytania poszczególnych referatów.

Referat o pięcioletnim planie gospodarczym rządu sowieckiego wygłosił Rykow. Po nim przemawiali inni wybitni działacze sowieccy, omawiając programy rządowe w poszczególnych dziedzinach życia publicznego. Niektórzy delegaci od czasu do czasu przerywali referentom, wypowiadając życzenia poszczególnych prowincyj w dziedzinie omawianych planów. Wszystkie zgłoszone projekty zostały z tradycyjnym entuzjazmem uchwalone, przyczem większość delegatów niedwuznacznie dała wyraz swemu przekonaniu, że plan pięcioletni rządu sowieckiego doprowadzi Rosję sowiecką z pewnością do wspaniałego dobrobytu. Przypomnieć tu jednak wypada, że z takiemi samemi uczuciami przyjmowali delegaci sowieccy wszystkie dotychczasowe plany gospodarcze rządu moskiewskiego, a jak w praktyce wszystkie te, częstokroć istotnie bardzo ładne, projekty się przedstawiały, o tem wiedzą najlepiej chyba sami obywatele państwa proletarjackiego. Plany robić można zawsze, można o nich też dużo mówić, ale wykonać je—to już rzecz nie tak łatwa. Zwłaszcza jeśli plany te tworzone są na podstawie rozmaitych rozważań czysto teoretycznych bez jakichkolwiek uwzględniania praktycznego życia. Zdaje się, że twórcy planów tych i ich krytycy zjazdowi o jednej przedewszystkiem rzeczy gruntownie zapomnieli; że mianowicie gospodarka kapitalistyczna, którą z takiem lekkiem sercem zwalczają, ma już za sobą tysiącletni rozwój i niezmiernie bogate doświadczenia. A gospodarka sowiecka? Przeżywa ona dopiero swe lata terminatorskie, czyż więc może liczyć na powodzenie w przeprowadzaniu projektów gospodarczych, często bardzo niebezpiecznych, nie mając prawie żadnych praktycznych doświadczeń? Nie, przejście do nowego systemu gospodarczego stanowczo nie będzie tak łatwe, jak sądzą sowieccy delegaci zjazdowi. Sowiecki robotnik i sowiecki mużyk nie mogą się porównywać z robotnikiem i wieśniakiem zachodnio-europejskim, nie mogą więc pod żadnym warunkiem brać się do eksperymentów, które w następstwach swych mogłyby być fatalne i dla pracowników bardziej, niż oni doświadczonych. Zdaje się że wszyscy ci entuzjaści zjazdowi, oczekujący cudów od realizacji najnowszego pięcioletniego planu gospodarczego rządu moskiewskiego, gorzkiego doznają rozczarowania.

Projekt ubezpieczenia na starość będzie zrealizowany.

Projekt budowlany nie ujrzy światła dziennego.

Jak wiadomo, rząd wycofał wszystkie projekty ustaw, złożone przez poprzedni gabinet do sejmu, z wyłączeniem tylko projektów ustaw ratyfikacyjnych umów i konwencyj międzynarodowych. Między wycofanemi projektami znalazł się także projekt ubezpieczenia na starość.

Niektóre organy prasy wyciągały stąd wniosek, jakoby stosunek rządu do tego projektu był odmienny od stosunku rządu poprzedniego. Otóż wyciąganie wniosków natury ogólnej z powodu wycofania przez rząd ustawy o ubezpieczeniu na starość, jest conajmniej błędem. Ustawa ta została wycofana przez rząd z sejmu łącznie z wszystkiemi innemi projektami rządowemi. Wycofanie zaś projektów rządowych z sejmu było aktem natury politycznej, było ono, nazajutrz po decyzji rady ministrów w tej mierze, podkreśleniem pesymistycznego stosunku gabinetu dr. Switalskiego do możliwości współpracy z obecnym sejmem.

Oczywiście, iż niektóre ustawy rząd wycofał dlatego, iż nie godził się z ich treścią. Nie da się tego jednak powiedzieć o ustawie o ubezpieczeniu na starość, natomiast dotyczy w pierwszym rzędzie projektu budowlanego.

Projekty budowlane obecnego gabinetu nie idą po linji projektu budowlanego ustępującego rządu, realizacja bowiem tego projektu nie wpłynęłaby dodatnio na przyśpieszenie kapitalizacji wewnętrzej, upłynnienie życia gospodarczego, potanienie kredytów itd.

Co się tyczy jednak ustawy o ubezpieczeniu na starość, to rząd nie wyrzeka się jej bynajmniej, chociażby z tego względu, iż ma ona zwolennika w osobie marszałka Piłsudskiego. Wycofanie ustawy tej łącznie z innemi, jest aktem czysto politycznym.

Ponieważ zaś istota rzeczy zostaje niezmieniona przez to czy ustawa leży w biurze sejmowem nieczynnego sejmu, czy też w biurze ministra pracy, gdyż w życie i tak w tej chwili wejść nie może, więc, wycofanie jej nie może znaczyć rezygnacji rządu z przeprowadzenia jej, jako jednej z pilnych potrzeb państwowo-społecznych.

Prawo policji do użycia broni.

Rozporządzenie wykonawcze M. S.W.

Minister spraw wewnętrznych ogłosił przepisy wykonawcze do dekretu prezydenta o użyciu broni przez oficerów i szeregowych policji państwowej.

Przepisy ustalają na wstępie, że użycie broni ma na celu uniemożliwić spełnienie czynu przestępnego, albo zapobiec ucieczce przestępcy. Decyzja użycia broni powinna być oparta

na chłodnej rozwadze.

Policjantowi nie wolno nigdy zapominać, że użycie broni jest środkiem, który należy stosować tylko w razie ostatecznym.

Przed użyciem broni

musi paść wezwanie,

aby zaniechać względnie spełnić daną czynność. Jeżeli wezwanie byłoby niemożliwe, użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze.

Zasadą użycia broni jest współczesność, t. zn., że broń może być użyta tylko w tym czasie, kiedy

przestępca zagraża życiu

funkcjonarjusza policyjnego, innych obywateli, mieniu publicznemu lub prywatnemu, względnie może spowodować katastrofę.

Użycie broni ma na celu nie pozbawienie przestępcy życia, lecz uczynienie go

niezdolnym do walki,

oporu, ucieczki lub wykonania czynu przestępczego.

Jeżeli skutkiem użycia broni zraniono człowieka, policjant winien zapewnić ranionemu szybką pomoc lekarską, względnie udzielić jej sam.

Dochodzenie, czy broni użyto zgodnie z przepisami, winno być przeprowadzone jaknajdokładniej i jaknajrychlej.

Przepisy obowiązują od dnia wczorajszego.

Wielkie święto sportowe

w Ząbkowicach.

Drugi dzień Zielonych Swiąt, Ząbkowice przeżywały pod wrażeniem pięknych i niezartych emocyj. W tym dniu bowiem Ząbkowice święciły uroczystość poświęcenia sztandaru towarzystwa sportowego.

O godz. 9 rano pochód z przed domu ludowego na czele z orkiestrą i trzema sztandarami wyruszył do kościoła. Uroczystą mszę św. odprawił miejscowy proboszcz ks. J. Pluciński, podczas której p. Józef Sierpiński grał solo na skrzypcach, a chóry towarzystwa pod batutą p. Marczewskiego odśpiewały kilka utworów religijnych.

Po skończonej mszy rozwinięto sztandar i ks. Pluciński dokonał aktu poświęcenia, a następnie wygłosił piękne przemówienie.

Pierwszy gwóźdź do sztandaru wbił przy ołtarzu ks. Pluciński, życząc młodej organizacji rozwoju i jaknajlepszych wyników w jej szlachetnych wysiłkach i dążeniach. Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli zaproszeni pp: sędzia J. Jabłoński, K. Bereszkowa, sędzia J. Kazański, W. Ładowa, starosta J. Boxa, J. Chętkowska, prezydent m. Dąbrowy dr. Madejski, W. Kazańska, St. Łaniewski, K. Krzyczmonikowa, St. Łada, St. Kyrczowa, E: Chętkowski, M. Sierpińska, M. C. Kyrcz i J. Lenarcikowa.

Po skończonej ceremonji pochód na czele z rozwiniętym sztandarem towarzystwa sportowego wyruszył z kościoła powracając do domu ludowego, gdzie prezes towarzystwa sportowego p. Władysław Bereszko powitał gości i wszystkie organizacje. Następnie odbyła się akademja

O godz. 3 po południu rozpoczęły się zawody sportowe. Do zawodów stawało 39 zawodników.

Sędziowali: prezes towarzystwa p. W. Bereszko, kapitan klubu »Victorja« p. Tworkowski, p. Chromiński, p. Dyner i p. St. Kaczmarzyk.

Ogólne wyniki zawodów były następujące:

rzut kulą: 1) M. Knapik k. s. »Strzała« Sosnowiec 9 mtr. 40 cm., 2) S. Gala TUR Sielce 8 mtr 80 cm 3) W. Mucha CKS 8 mtr. 20 cm.

rzut dyskiem: 1) M. Knapik KS »Strzała« Sosnowiec 31 mtr. 60 cm., 2) A. Strojnowski zw. młodz. »Jedność« Dąbrowa 28 mtr. 40 cm., 3) J. Falfus TS »Ząbkowice« 24 mtr. 55 cm.

bieg na 100 mtr.: 1) M. Zieliński CKS 12,1 sek., 2) A. Strojnowski zw. młodz. »Jedność« Dąbrowa 12,1 sek., 3) J. Falfus TS »Ząbkowice« 12.5 sek., 4) I. Kwiatkowski TS. »Ząbkowice« 12,8 sek.

skok wzwyż: 1) M. Zieliński — CKS 1,65 mtr., 2) W. Mucha CKS 1,65 mtr., 3) J. Falfus TS »Ząbkowice« 1,60 mtr.

skok wdal: 1) M. Zieliński CKS 6 mtr. 22 cm., 2) A. Strojnowski zw. młodz. »Jedność« Dąbrowa 6 mtr. 5 cm., 3) S, Łada CKS 5 mtr. 96 cm.

Nagrody otrzymali.

Sztafeta olimpijska 3000 mtr. I czeladzki klub sportowy

Bieg 3.000 mtr. I czeladzki klub sportowy, II Towarzystwo »Sokół« Czeladź, III Klub sportowy »Strzała« Sosnowiec.

Pięciobój: I Czeladzki klub sportowy, II Związek młodzieży »Jedność« Dąbrowa, III Towarzystwo sportowe »Ząbkowice«, IV Klub sportowy »Strzała« Sosnowiec, V Towarzystwo sportowe »Solvay« Grodziec, VI TUR Sielce Sosnowiec.

O godz. 6 ej odbyły się zawody w piłkę nożną o dyplom pomiędzy TS »Ząbkowice« a TS »Swiatowid« w Myszkowie z wynikie 6:4, sędziował p. Kwiatkowski, ząbkowiczanin.

Na zakończenie uroczystości o godz. 8 ej wieczorem w sali domu ludowego odbyła się zabawa taneczna.

Z laską na policjanta

a potem miesiąc ciszy i skupienia.

Mieszkańcy kolonji Piaski mają nielada kłopoty z kliką wyrostków, której przewodzi 23 letni Stanisław Kuś, znany okolicznym mieszkańcom jako niebezpieczny awanturnik i niejednokrotnie już karany za zakłócanie spokoju publicznego.

Gdy godni siebie kompanowie zejdą się razem, wówczas o spokoju nocnym na Piaskach nie może być mowy.

Wszystko jednak ma swój koniec. Kuś, po wyprawieniu ostatniej awantury, podczas której w towarzystwie dwóch swych rówieśników Jana Wlazły i Józefa Flaka pobił laską interwenjującego policjanta, znalazł się wczoraj wraz swymi towarzyszami na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Awanturniczych wyrostków skazał sąd po miesiącu więzienia.

ZLOT HARCERSKI

HUFCA DĄBROWSKIEGO w MACZKACH

W dniach 18, 19 i 20 bm. odbył się w Maczkach zlot harcerskiego hufca dąbrowskiego. W zlocie wzięły udział drużyny z Dąbrowy, Gołonoga, Zagórza, Ząbkowic, Strzemieszyce, Ostrów i Maczek, w ilości 220 harcerzy.

Drużyny zamiejscowe przybywały na teren zlotu w ciągu popołudnia 18 bm., niezrażone bynajmniej nieustannym deszczem i silnem zachmurzeniem, zapowiadającem dłuższą niepogodę. Już to bowiem brać harcerska z takich drobnostek jak deszcz majowy, choćby i kilkudniowy nie wiele sobie robi.

Ze względu jednak na rozmokły pod wpływem deszczu teren, skorzystano z nadzwyczajnej uprzejmości kierownika miejscowej szkoły powszechnej p. Br. Szczepaniaka, który do dyspozycji komendy zlotu oddał budynek szkolny.

W niedzielę, dnia 19 bm., po wysłuchaniu mszy św., udały się drużyny do obszernej sali strażackiej na dworcu, gdzie wobec zebranej publiczności wystąpiły z popisami gier, zabaw, muzyki i śpiewu. W międzyczasie, poszczególni harcerze zdawali przed komisją egzaminacyjną próby na stopnie organizacyjne i sprawności. Popołudnie spędzono w obozie na zwykłych pracach obozowych oraz ćwiczeniach.

Z gości zamiejscowych przybył w tym dniu przedstawiciel ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu, zaproszony na uroczystość spuszczenia na wodę łodzi, zbudowanych przez harcerzy drużyny 34 w Maczkach. Ze względu jednak na niepogodę, uroczystość ta została odłożona.

Drugi dzień zlotu zajaśniał dla harcerzy całym blaskiem wiosny. Po mszy św. kapelan miejscowej drużyny ks. proboszcz Bolesław Stradowski, po krótkiem, lecz pięknem przemówieniu odebrał od harcerzy drużyn 7 mej i 47 mej przyrzeczenie harcerskie, poczem drużyny ze śpiewem odmaszerowały do obozu w lesie.

Teraz już goście z miejscowości, nawet dość odległych nie opuszczali obozu młodych zuchów, podziwiając to prace nad przyozdobieniem obozu, to sprawność w wykonywaniu ćwiczeń, to znowu zapał małych kucharzy przygotowujących posiłek.

W czasie zawodów o pierwszeństwo drużyn, ogólny aplauz zyskał pluton z Zielonej w Dąbrowie (młodzież rzemieślnicza) szybkiem i zręcznem rozbiciem i zwinięciem obozowiska pod ogniem nieprzyjacielskim, oraz związanym z tem pokazem służby samarytańskiej, uzyskując pochwałę od obecnego na zlocie w charakterze gościa d ra Gosiewskiego z Zagórza.

Imieniem komendy zlotu, pozwala sobie piszący te słowa złożyć na tem miejscu gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy pospieszyli harcerstwu z pomocą bądź to w urządzeniu bądź w przeprowadzeniu zlotu.

Zlot ten, oprócz wykazania sprawności i wyrobienia drużyn, biorących w nim udział, dowiódł również wzrostu zainteresowania się szerokich mas społeczeństwa ruchem harcerskim. St. K. St.

Ucieczka groźnego bandyty z więzienia w Będzinie.

Opryszek przesadził mur i zbiegł.

W dniu wczorajszym z więzienia karno śledczego w Będzinie zbiegł groźny bandyda, 21 letni Tadeusz Wolski.

Bandyta uciekł w biały dzień o godz. 8 rano, z dziedzińca więziennego podczas rannego spaceru, przesadzając dość wysokie ogrodzenia murowane.

Przypuszczać należy, że przy przedostawaniu się na drugą stronę ogrodzenia pomagał mu jeden z więźniów, co ostatecznie wyjaśni dalsze śledztwo prowadzone w tej sprawie.

Tadeusz Wolski miał na sumieniu szereg napadów i kradzieży z włamaniem, dokonanych w powiecie zawierckim.

Ostatnio został aresztowany za napad z bronią w ręku na kolejarzy powracających do domu z wypłatą w Zawierciu.

Bandycie groziła kara bezterminowego więzienia.

Natychmiastowy pościg za uciekinierem narazie nie dał żadnego rezultatu.

W godzinach popołudniowych kolportowano wiadomość, że widziano bandytę, idącego w stronę Zagórza.

W związku z tem zostali zawieszeni w swych czynnościach i oddani pod sąd dwaj dozorcy więzienni.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w Hucie Bankowej.

Ciężko rannych robotników przewieziono do szpitala, gdzie jeden z nich zmarł.

W hucie Bankowej w Dąbrowie, onegdaj wydarzyły się dwa tragiczne wypadki, z których jeden zakończył się śmiercią zatrudnionego tam robotnika.

Pierwszy tragiczny wypadek miał miejsce w oddziale stalowni huty, gdzie przy przenoszeniu lejów został takim lejem przywalony robotnik Józef Kuc, odnosząc częściowe zgniecenie klatki piersiowej i złamanie prawej ręki.

Ofiarę tragicznego wypadku w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie po dwu godzinach w strasznych męczarniach życie zakończył.

Drugi wypadek zdarzył się na oddziale wielkich pieców, gdzie dwaj robotnicy J. Bogus i S. Pełka, chcąc zbadać urządzenie aparatu acetylenowego, poczęli nim manipulować.

W pewnej chwili nastąpiła eksplozja gazu, powodując oderwanie klosza od aparatu, którym został silnie poraniony stojący bliżej J. Bogus, ulegając zmiażdżeniu nosa i pokaleczeniu czoła.

Stojący przy nim Pełka zdążył w porę przed nieszczęściem się usunąć.

Ciężko pokaleczonego Bogusia przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 24 Piątek	Dziś: Joanny Jutro: Grzegorza Wschód słońca 3.31 Zachód „ 19.34

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek 24 — maja.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych.
12,50 Komunikat powszechnej wystawy krajowej.
13,— Komunikat roln. i meteor.
14,50 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15,10 Przegląd wydawnictw perjodycznych.
15,35 Komunikat radjonadawców.
15,50 Muzyka płyt gramofonowych.
17.— Odczyt z działu: „Radjotechnika".
17.25 Odczyt z Wilna pt. „J. Klaczko i Jan Andrzej Rom".
17,55 Transmisja koncertu popularnego z Poznania.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Zwalczanie ospy".
19,35 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,00 Komunikaty P. W. K. z Poznania.
20.15 Festival muzyki polskiej z Poznania.
22,— kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz retransmisja na aparatach „Marconi".

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
15,10 Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,00 Koncert z płyt gramofonowych.
16,25 Audycja dla dzieci.
17,— Wykład historji Polski.
17,25 Odczyt z Wilna.
17,55 Transmisja koncertu popularnego z Poznania.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19,10 Odczyt pt. „Z dziejów wymiany — Targi i jarmarki, oraz środki przewozowe".
19,45 Komunikat sportowy.
19,56 Komunikat meteor. na okręg śląski, oraz sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,05 Transmisja z Poznania.
20,15 Festival muzyki polskiej z Poznania.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sine pręgi od uderzeń na ciele matki zadane ręką wyrodnego syna.

Przy ulicy Szosowej w Strzemieszycach oddawna mieszka w niedostatku rodzina Olszaków wraz z trojgiem dzieci, z których najstarszy jest 24 letni Jan.

Jan Olszak, typ nicponia, karany sądownie za kradzieże, tyranizował starych rodziców, nie szczędząc im obelg i ordynarnych wyzwisk, wreszcie począł ich bić.

Ostatnio do posterunku policji w Strzemieszycach zgłosiła się matka wyrodnego syna, licząca 55 lat i okazując pręgi na ciele od uderzeń, prosiła o opiekę przed zbirem, który codziennie odgrażał się, że ją zabije.

Nieludzkim synem zajęła się policja, oddając sprawę do sądu.

Wczoraj Olszak stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 2 tygodnie więzienia.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Panna Mama«.
Kino „Uciecha" »Miłostki aktorki«.

Teatr w Katowicach

Piątek dnia 24 bm. Występ chóru czechosłowackiego „Hlahol".

Ogólna.

(o) **Mundury letnie dla kolejarzy.** Tytułem próby ministerjum komunikacji wprowadza dla funkcjonarjuszów kolejowych letnie mundury koloru jasno popielatego. Krój i wygląd tych mundurów wzorowany jest na dotychczasowych mundurach zimowych. Zmiana tych mundurów następować będzie co dwa lata. Narazie tytułem próby umundurowanie letnie otrzymają drużyny konduktorskie pociągów osobowych i towarowych. Za mundury te pracownicy kolejowi zwracają 25 proc. ceny, zapłaconej przez skarb państwa, jak to było dotychczas praktykowane z mundurami zimowemi.

(o) **Tytoń podrożał.** Od wtorku obowiązują w całej Polsce nowe ceny tytoniu a mianowicie:

za 100 gr. tytoniu «Kir» płacono zł. 10.60—obecnie 12 zł.; za 100 gr. tytoniu «Okrzanki» płacono 9.00 — obecnie 10 zł; za 100 gr. tytoniu naprzedn. sułtańskiego nie podniesiono ceny; za 100 gr. najprzedn. macedońskiego płacono 6 zł.—obecnie 7.70 zł.; za 50 gr. najprzedn. tureckiego płacono 2.40 — obecnie 2.80 zł.; za 50 gr. przedniego tureckiego płacono zł. 1.80—obecnie 2.20; za 50 gr. średniego tureckiego płacono zł. 1.52 — obecnie zł. 1.80; za 50 gr. «Kresowego» płacono zł. 1.20 — obecnie 1.40.

Na machorkę przedniejszą nie podniesiono ceny (70 gr.). Machorka zwyczajna z 55 gr. zdrożała na 60 groszy. «Zyłka» pozostała bez zmiany (45 gr.).

Z Kielc.

(k) **Dziesięciolecie 2 p. art. pol.** W celu uczczenia dziesięciolecia 2 p. artylerji pol. społeczeństwo kieleckie, pod przewodnictwem p. wojewody Władysława Korsaka, wyłoniło z pośród swych przedstawicieli komitet organizacyjny, którego zadaniem będzie przyczynienie się do uświetnienia tej uroczystości, z którą chyba każdy kielczanin łączy się myślą i sercem.

2-gi pułk art. pol. bowiem, konsystując w Kielcach od szeregu lat, bo od 1922 roku przyczyniał się zawsze do ożywienia życia towarzyskiego, kulturalnego i społecznego, biorąc wydatny udział we wszystkich tego rodzaju poczynaniach.

Podajemy poniżej nazwiska osób, które zgłosiły chęć przyczynienia się każdy w miarę możności do zorganizowania tego iście «kieleckiego święta».

Pp.: Dziekońska Janina, Gąsiorowska Zofja, Szymanowski Michał, Karsch Edward, Springer Edward (del. sokoła), Ryfińska W. (T. O. K.), Karwowski, Toporowski, Schneider Jan, Gierałtowski C., Grzybowski Modest, Przesmycki M., Kozarski Konst., Dominikiewicz, Gettel Paweł, prez. m. Kielc, Wolski Tadeusz, inż., Krajewska, Dr. Leydo Wł., Kowalski Antoni, kom. P. P., Massalski, Bielski, Dembiński Józef, prez. zw. ziemian, Pniewski Jerzy, Łuszczkiewicz Michał, Paszewski Alfons, Skalska Jadwiga, Rudnicka Malena, Kolasiński inż., Niemojewski Edward, Gajzler Edmund, Kroeblowie Adamowstwo, Boryssowicz Stanisław, Cichowski Roman, Czałbowski dyrektor, Skalscy, Kotowski L., Kamiński prof., Huluga, zast. starosty, Piotrowski, Winarski, prezes Strzelca Artwiński, prezes POW. Kosterski i prezes legjonistów Gąszczyk.

(k) **Zjazd oddziału kieleckiego związku harcerstwa polskiego.** W dniu 2 czerwca br. odbędzie się zjazd oddziału kieleckiego związku harcerstwa polskiego w sali rady miejskiej w Kielcach.

Z Sosnowca.

(s) **Zgłaszanie kwater na kongres eucharystyczny.** W związku z naszym apelem, zamieszczonym w piśmie przed kilku dniami o zgłaszanie kwater na kongres eucharystyczny, dowiadujemy się, że biuro kwaterunkowe kongresu otrzymało już około 100 zgłoszeń z zaofiarowaniem kwater. Dalsze zgłoszenia przyjmuje biuro, mieszczące się na plebanji przy ul. Kościelnej.

(s) **Zarząd oddziału polskiego czerwonego krzyża** zawiadamia, że w dniu 25. V. r. b. o godzinie 14-ej odbędzie się inauguracja kursu sióstr rezerwy P. C. K. w Sosnowcu w szkole nr. 4 przy ul. Nowokościelnej.

(s) **Na kolonje letnie dla niezamożnych.** W niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się w lasku sosnowieckim zabawa ogrodowa na rzecz kolonij letnich dla niezamożnej młodzieży.

Komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek: zabawę dla dzieci, przedstawienie, loterję fantową, pocztę, confetti, tańce i t. d.

Bufet obficie zaopatrzony. Doborowa orkiestra. Początek o godzinie 3 ej po południu.

W razie niepogody zabawa odbędzie się we czwartek 30 maja.

(s) **Walne zgromadzenie delegatów P. Z. Z. P. P. i H.** W dniu 26 b. m. o godz. 10 m. 30 przed południem odbędzie się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu doroczne walne zgromadzenie delegatów polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu.

W związku z powyższem zarząd związku uprasza wszystkich delegatów oddziałów jako też członków związku o wzięcie w zebraniu jaknajliczniejszego udziału.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W dniu 22 b. m. Wiktorja Ramus, lat 18, Chłodna nr. 18 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

62.

Czas biegł szybko, a dla naszego agenta wlókł się żółwim krokiem. Wprawdzie sam on oznaczył dzień i stworzył tę zwłokę, ale obawiał się podejrzenia ze strony Pinczmejera, którego zmysł i spryt djabelski poznał z opisu Władysława Takoty.

Nadszedł wreszcie oczekiwany wtorek. Punktualnie o 11-ej rano zgłosił się bankier Pinczmejer.

— Jesteś pan punktualny, jak zegar astronomiczny, lubię to, prawdziwie po kupiecku.

— Przyniosłem akcje wedle naszej umowy, a jednocześnie i blankiety wekslowe.

— Co?... a w jakim celu?

— Taki tu u mnie zwyczaj, kto bierze towar, a nie płaci gotowizną, daje weksle bez daty.

— Ha! niechaj i tak będzie, chociaż przyznam się, solidne firmy tutejsze ufają mi.

— Bo pana już znają, a ja...

— Niby to tak! Wzięte będą weksle ciągnione?

— E! prosta forma tylko!

— A jednak wolałbym co innego, nie lubię weksli!

— Mówię panu, że to forma tylko!

— Zrobię, co pan chcesz, ale napiszę do Zawirskiego, który mi o tem nie wspominał, przeciwnie, zapewniał, że list jego najlepszą będzie rękojmią.

— Pan wie, dokąd on pojechał? — zapytał cały drżący Pinczmejer?

— Ależ nie robił z tego żadnej tajemnicy przedemną!

— To dziwne, bo mnie nic nie donosi o miejscu swego pobytu!

— Zapewne lada chwila doniesie.

— Gdzież więc zamierzył osiąść?

— W Szwajcarji! Obecnie pojechał do Bostonu, gdzie zabawi do zimy.

— A adres tam?

— Poste-restante!

— Dziwny człowiek!

— Zresztą co robi, widocznie czyni to z zastanowieniem.

— Otóż weksle już podpisałem... jeden... dwa... trzy... cztery... Ale słowo daję, szkoda pieniędzy na te stemple.

— Proszę pana, oto ośm akcji, proszę przerachować.

— Tak jest! zatem w miarę nadesłania przekazów, pan będzie zwracał weksle?

— Solidnie panie!... natychmiast po otrzymaniu przekazu.

— Zatem jesteśmy w porządku zupełnym, że zaś jadę o 3-ej, nie zadziwi pana mój pośpiech.

— Ależ tak, panie Kotz, żegnam tymczasem i życzę powodzenia!...

— Nawzajem, panie Pinczmejer, powodzenia i zdrowia.

— Dziękuję! szczęśliwej podróży!

— Serdecznie obowiązany... moja podróż musi być szczęśliwa, gdyż wcale nie daleka!

Już Pinczmejer był na ulicy, a ciągle brzmiały mu w uszach ostatnie słowa agenta i wedle jego przekonania, posiadały one w swem brzmieniu głęboki odcień ironji.

— Przywidzenie! od pewnego już czasu, jestem jak dziecko bojaźliwy!

VI.

Jak chciwość łatwych zysków mogła zgubić pseudo-bankiera, tak zręczny manewr naszego agenta mógł przynieść rzeczywiste korzyści dla sprawy.

Lecz z samego zawiązku zaczęła się ona wikłać i paraliżować spokój, a oto przyczyny:

Tego samego dnia późnym wieczorem bankier Pinczmejer powróciwszy z hulanki, zastał opieczętowany pakiecik, przyniesiony z wieczorową pocztą domu handlowego.

Obejrzał go na wszystkie strony, przypatrzył się adresowi i padł na krzesło z przerażenia.

Pismo było Zawirskiego, marki zaś pocztowe z Monaco.

Widoczną była jakaś mistyfikacja, czy nieporozumienie.

Agent Kotz widział, ba! nawet załatwił sprawę z nim tam w Hamburgu, widział go wsiadającego do łodzi okrętowej, a tu nadchodzi list z Monaco, gdzie zwykle zgrywał się Zawierucha!

Ręce drżały mu jak w febrze obawiał się rozpieczętować listu, jakby spodziewał się znaleźć wewnątrz jadowitą żmiję.

Wreszcie wziął na odwagę i rozerwał kopertę.

Ze środka wyleciał na stół zwitek papierów.

Starannie odwinął papier wierzchni i znalazł na samym wstępie list, następnie dwie akcje, sromotnie na wszystkie strony poprzekreślane czerwonym atramentem.

c. d. n.

esencji octowej. Desperatka, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, została przewieziona do szpitala na pekinie.

Z Będzina.

(b) **Zbiórka na dzieci z Niemiec.** Onegdaj w lokalu polskiej macierzy szkolnej odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj, na którem został utworzony lokalny komitet zbiórki na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec i Gdańska.

Do komitetu zostali wybrani: dr. Kosibowiczowa przewodnicząca, H. Bartnikowa, dr. Walewska, Rapczyńska, Jan Misiórski, wiceprzewodniczący, R. Kamiński, Gołębiowski, B. Domański i Garncarczyk. W celu zebrania na ten cel funduszów zostaną urządzone dwie zbiórki uliczne dnia 26 i 30 maja.

(b) **Z zebrania stowarzyszenia lokatorów.** W ubiegły wtorek odbyło się ogólne roczne zebranie członków stowarzyszenia lokatorów w Będzinie. Przewodniczył p. Lewi, sekretarzował I. Kozłowski.

Sprawozdanie kasowe odczytał p. Perlmuter, sprawozdanie z działalności zarządu I. Kozłowski. Preliminarz budżetowy na 1929-30 rok uchwalono na sumę 3000 zł.

Zarząd stowarzyszenia pozostał ten sam za wyjątkiem trzech członkow, którzy ustąpili, a mianowicie Woźniaka, Blochmana i Woczkowskiego.

W dyskusji zabierali głos: Fryde, Berezowski, Kozłowski i inni.

(b) **Utworzenie oddziału zw. legionistów.** Jutro t. j. w sobotę w lokalu związku strzeleckiego o godzinie 7 wiecz. odbędzie się organizacyjne zebranie, w celu utworzenia oddziału związku legionistów w Będzinie.

Z Czeladzi.

(c) **Walne zgromadzenie podoficerów rezerwy.** W dniu 26 bm o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ul. Milowickiej 50 odbędzie się walne zgromadzenie podoficerów rezerwy koła czeladzkiego. Na porządku dziennym poza sprawami organizacyjnemi, rozpatrywana będzie sprawa samopomocy, pośrednictwa pracy, oraz sprawa dekoracji medalem 10 lecia niepodległości. Podoficerowie rezerwy, którzy chcą wziąć udział w zebraniu a nie są członkami koła winni zarejestrować się do dnia 25 bm. Rejestracja odbywa się codziennie w lokalu od godz. 10 rano do godz. 9 wieczorem.

(c) **Poświęcenie sztandaru właścicieli nieruchomości w Czeladzi.** W dniu 26 go bm. w niedzielę odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Program uroczystości: godzina 9.30 rano zbiórka w parku miejskim, 10 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele parafjalnym w Czeladzi, 11 przemarsz z kościoła do strażnicy, przemówienia i wbijanie gwoździ, 1 popołudniu: fotografja i skromne przyjęcie gości w sali strażnicy. W uroczystośai wezmą udział: starosta J. Boxa z małżonką, dyr. M. Przedpełska, burmistrz T. Rudzki, dyr. I. Rażniewski i inni.

(c) **Z komitetu P. W. K.** W dniu 22 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w sali magistratu odbyło się zebranie lokalnego komitetu propagandowo - organizacyjnego PWK. Komitet chcąc przyjść z pomocą materjalną najuboższym mieszkańcom, pragnącym zwiedzić P. W. K. przez opłacenie im biletów kolejowych w obydwie strony, urządził na ten cel przedstawienie i zabawę taneczną. Czysty dochód z obydwuch imprez przyniósł 115 zł. 22 gr.

W najbliższych dniach komitet ma zamiar urządzić przedstawienie w Grodźcu. Sekcja organizacyjna wycieczek rozpocznie swą działalność w przyszłym tygodniu i będzie urządzać w magistracie, gdzie będzie przyjmowała zgłoszenia na wycieczkę na PWK. Dokładne terminy urządzenia zostaną podane w przyszłym tygodniu.

(c) **Za potajemny ubój policja** pociągnęła do odpowiedzialności: J. Gabrysia, Milowicka 57 i R. Gąsiora, Bytomska 42.

(c) **Awanturniczy pijak.** Znany awanturnik Władysław Hołaj, Nowa 4, będąc w stanie nietrzeźwym przyszedł do komisarjatu, gdzie zaczął się awanturować. Pijanego awanturnika policja pociągnęła do odpowiedzialności za niewłaściwe zachowanie się w komisarjacie.

Z Dąbrowy.

(d) **Na wyjazd na P. W. K.** Dyrekcja kino - teatru „Uciecha“, chcąc przyjść z pomocą uczennicom żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie, ażeby mogła zwiedzić powszechną wystawę krajową w Poznaniu, przeznaczyła na ten cel całkowity dochód z obrazu „Miłostki aktorki“ z Polą Negri w roli tytułowej, który wyświetlany będzie dnia 26 b. m.

(d) **Na kolonje dla dzieci z Niemiec.** W ub. środę o godz. 8 wieczór w sali domu ludowego w Ząbkowicach odbyło się zebranie komitetu lokalnego kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śląska.

Zebranie zagaił prezes domu ludowego, p. E. Cajewski, Na przewodniczącego wybrano p. J. Tasieckiego, kierownika szkoły w Ząbkowicach, na sekretarza p. W. Bereszko. Czynności skarbnika przyjął przewodniczący p. Tasiecki.

Dzień kwesty wyznaczono na 26 b. m. Uchwalono na kwestarki i kwestarzy zaprosić członkinie i członków towarzystwa sportowego w Ząbkowicach. Obecni na zebraniu członkowie towarzystwa sportowego b. chętnie przyrzekli swą współpracę w urządzeniu kwesty publicznej. Kwestarki i kwestarze w liczbie 8 par będą czynni od godz. 7 rano do godz. 12 w południe w najwięcej ruchliwych punktach osady. Uzyskane kwoty pieniężne zostaną przekazane do powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.

Z Zawiercia.

(z) **Zapowiedziany przyjazd ministra Składkowskiego.** Na koniec maja zapowiedziany jest przyjazd do Zawiercia ministra spraw wewnętrznych, p. Składkowskiego oraz wojewody kieleckiego Korsaka na lustrację sanitarną miasta.

(z) **Dzień matki.** Z inicjatywy miejscowego oddziału polskiego czerwonego krzyża w Zawierciu w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w szkołach powszechnych »dzień matki«.

(z) **Walne roczne zebranie członków związku oficerów rezerwy.** Dn. 1 czerwca rb. o godz. 8 wieczorem w lokalu kasyna urzędniczego fabryki »E. Erbe« w Zawierciu odbędzie się walne roczne zebranie członków miejscowego koła związku oficerów rezerwy.

(z) **Zabrał dokumenty po mężu.** Do komisarjatu zgłosiła się Marja Łazarz, zamieszkała przy ul. 11 listopada obok szpitala i zameldowała, że Roman Dziura zabrał jej dokumenty po zmarłym mężu.

(z) **Został pobity.** Do komisarjatu zgłosił się Władysław Czernacki (Zgoda 9) i zameldował, że został pobity przez niejakiego Wójcika. Policja prowadzi dochodzenie.

(z) **Kradzież kieszonkowa w cyrku.** Przybyły od kilku dni cyrk, ściąga codziennie dużo publiczności.

Onegdaj Janowi Sroce zamieszkałemu we wsi Brudzewice, gm Mierzęcice nieznany sprawca wyciągnął z kieszeni portfel. Kieszonkowca spotkało wielkie rozczarowanie, gdyż w portfelu oprócz różnych dokumentów pieniędzy nie było.

(z) **Kradzież kur.** Auguście Rozman zamieszkałej przy ul. Senatorskiej 28 w Zawierciu skradziono z komórki dwie kury.

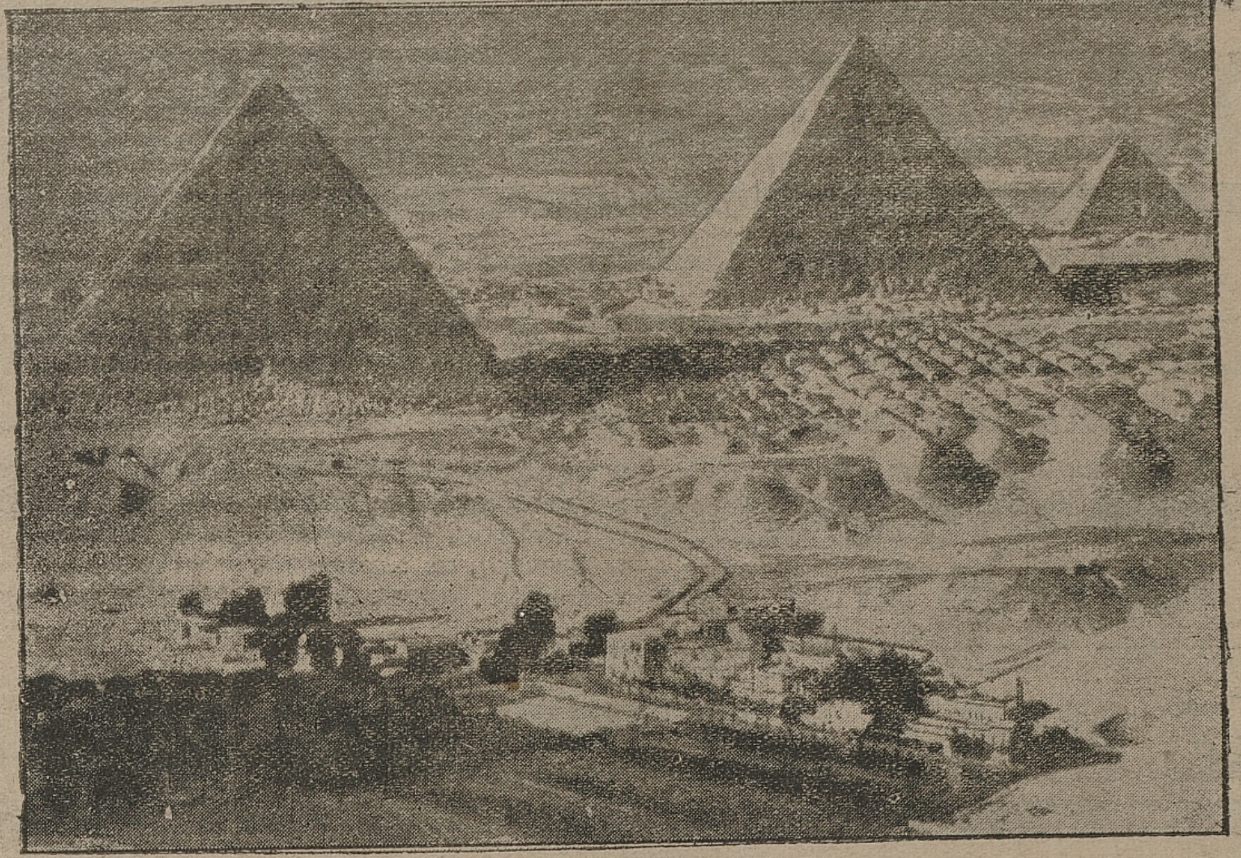
Z Olkusza.

(ol) **Z tow. sport. „Vesta“.** Na zebraniu stow. sp. „Vesta“ w dn. 22 b. m., ukonstytuował się zarząd jak następuje: prezes p. Stockart, zastępca—p. J. Matloch, sekretarz—p. Bernhart, skarbnik—p. Hess.

(ol) **Pogubione zęby w Kluczach.** W czasie zielonych świąt niektórzy mieszkańcy wsi Klucze zabawiali się w wybijanie zębów kamieniami. Niejaki p. Wł. Dobrek z Klucz po libacji w pewnej restauracji miejscowej, wszczął burdę z inną grupką wesołych ludzi na drodze wiejskiej. Rezultat zabawy okazał się dość smutny, gdyż p. Dobrek zgubił odrazu sześć zębów, z których 4 znalazł w błocie i zachował zapewne do sprawy sądowej z pozostałemi dwoma zębami pożegnał się na zawsze. Jako sprawcę postradania zębów oskarżył przed policją Wł. Surmę, młodzieńca 20-letniego.

(ol) **Kradzież w Sławkowie.** W czasie świąt niewykryci złodzieje dostali się w nocy przez okno do mieszkania Chai Koplowicz w Sławkowie i skradli jej garderobę wartości około 200 zł.—. Złodziei poszukuje miejscowa policja.

Piramidy egipskie.



Niezwykle zdjęcie piramid, dokonane z szybującego samolotu.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23.5.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,24¾
Paryż 34.85
Wiedeń 125,25
Praga 26.41
Włochy 46.70
Belgja 123.84
Szwajcarja 171 66½
Holandja 358.60
Stokholm 238.40
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Dolarowa 75,25—75,50—74,75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104,50-104.00
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,00—48,75
Tendencja: słabsza

AKCJE.

Warszawa, 23.5.

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Handlowy 116.—
Bank Polski 166,50—166,25—167,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Puls 8,—
Firlej 52,00—51,—
Cegielski 40,—
Lilpop 31,00
Modrzejów 24,50
Ostrowieckie 87,—
Rudzki 41,00
Starachowice 28,25—27,50—27,—
Tendencja: niejednolita

Ciągnienie loterji ligi morskiej i rzecznej.

W sali posiedzeń ligi odbyło się wobec licznie zebranej publiczności z udziałem przedstawicieli generalnej dyrekcji loterji państwowej ciągnienie pierwszej loterji morskiej.

Główne wygrane padły:

Samochód — Nr. 38680 (sprzedany w oddziale l. m. i r. w Poznaniu).

Wycieczki do Londynu — Nr.

20163	47180	22306	49086	26678
29692	32813	35069	21942	1171
36713	35878	19128	654	10025
38983	58934	10105	31443	53804
25805	49069	44083	18052	33818
45393	33025	46908	28131	55544
59461	5266	37323	28561	14740
49822	7034	13943	27342	8131
15065	25967	50807	30480	29084
56816	50219	28883	33941.	

Wycieczki do Kopenhagi — Nr.:

45386	1419	2218	55289	35510
46333	55093	59499	4918	34096
41369	58978	55556	58471	43940
44499	17345	35190	48876	26371
58455	54406	34396	29131	53486
24091	14380	786	33498	50475
45086	12382	49409	20737	9455
15266	5797	26980	36407	13384
32465	5841	58005	8928	10609
36340	8240	1279	15133	57734

Ponadto wylosowano 11895 różnych wygranych.

Pełna tabela ukaże się w dniach najbliższych.

Slub pod ochroną policji.

Pan młody otrzymał w darze trupią czaszkę, drzewko oraz pętlę.

W ostatnich czasach rozpętała się w Warszawie istna epidemja figlów w najgorszym gatunku. Niemal co tydzień słyszy się o klepsydrach rozwieszonych na intencję żywej osoby, o trumnach przysłanych w darze, o przedsiębiorcy pogrzebowym, który

przyszedł z miarką

by zanotować rozmiary trumny dla zdrowego ojca rodziny.

Jedna z takich figlarek, pani Eugenja Sledziowa z Tamki dostała dwa tygodnie aresztu. I słusznie. Z nerwami ludzkiemi igrać nie wolno.

Ale to, co spotkało pana Stanisława Dutkiewicza (Chłodna 39) przechodzi wszelką miarę. Młody ten człowiek, cieszący się

jaknajlepszą opinją,

czynił właśnie przygotowania do ślubu, który miał się odbyć o godz. 5 ej wiecz. w kościele św. Karola Boromeusza. To samo czyniła narzeczona, p. Halina Lechnowiczówna, zamieszkała w tymże domu.

Raptem zjawia się posłaniec miejski

ze sporą choinką,

paczką i listem.

— Oho — powiadają narzeczeni — pewnie podarki ślubne. Tylko poco ta choinka?

Pan Stanisław rozwiązuje paczkę, a tam leży

sznur z gotową pętlą

oraz autentyczna ludzka czaszka. Drżącemi dłońmi otwiera list i czyta:

»Zyczę wam, żebyście mieli 100 miast, a w każem mieście 100 ulic, a na każdej ulicy 100 domów, a w każdym domu 100 mieszkań, a w każdem mieszkaniu 100 łóżek

i żeby was po tych łóżkach

rzucało jak w epilepsji. Staśkowposyłam gotowy sznurek i drzewko żeby miał się na czem powiesić, o trupią czaszkę, żeby wiedział co ga nie minie«.

Nie potrzebujemy dodawać — jak

wstrząsające wrażenie

wywarła ta przesyłka na nowożeńców. Pan młody pobiegł w te pędy do komisarjatu i oskarżył o ten żart pannę Julcię Mrozównę (Elektoralna 18), która przed paroma dniami odwiedzała kancelarję kościelną, wypytując księdza Fijałkowskiego o datę ślubu.

Pomimo wszystko

uroczystość odbyła się

bez przeszkód o naznaczonej godzinie. Młodą parę eskortowali dwaj policjanci. Poza tem panna Mróz była przez cały dzień pod nadzorem.



Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94